

Sygn. akt III PSK 243/21

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa W. M.

przeciwko K. S.A. w P.

o przywrócenie do pracy,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 22 listopada 2022 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt V Pa 13/21,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt V Pa 13/21 Sąd Okręgowy w Legnicy oddalił apelację pozwanej K. S.A. w P. od wyroku Sądu Rejonowego w Lubinie z 1 grudnia 2020 r., sygn. akt IV P 83/20, którym Sąd pierwszej instancji przywrócił powoda W. M. do pracy u pozwanej.

Powód domagał się przywrócenia do pracy w K. S.A. w P. na poprzednich warunkach pracy i płacy. Stosunek pracy powoda został rozwiązany bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 1 grudnia 2020 r., sygn. akt IV P 83/20 Sąd Rejonowy w Lubinie uwzględnił powództwo o przywrócenie do pracy i obciążył pozwaną kosztami postępowania.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyła apelacją pozwana.

Sąd Okręgowy w wyniku rozpoznania apelacji oddalił ją jako niezasadną.

Wskazał on, że w świetle całokształtu zebranego w sprawie materiału, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy oraz dokonał właściwej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i wydał niewadliwe orzeczenie co do istoty sprawy. Apelacja strony pozwanej nie dostarczyła wystarczających argumentów, które by to rozstrzygnięcie podważyły. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia oraz rozważania prawne Sądu Rejonowego, przyjmując je za własne.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, stronie pozwanej nie udało się w należyty sposób wykazać, że powód znajdował się w stanie po użyciu alkoholu 14 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy podzielił argumentację apelujących w części odnoszącej się do polityki antyalkoholowej w miejscu pracy oraz motywacji, jakimi w tym zakresie kierował się pracodawca. W ocenie Sądu Okręgowego apelująca jest przy tym uprawniona do kreowania wewnętrznych regulaminów pracy w taki sposób, żeby wymagać od swoich pracowników bezwzględnej trzeźwości. Niemniej jednak, ponowna analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że czynności podejmowane przez apelującą w zakresie weryfikacji stanu trzeźwości powoda w dacie zdarzenia nie spełniały wymogów określonych w przepisie art. 17 ust. 3 Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 2277). Wbrew twierdzeniom strony pozwanej sposób, w jaki zostało wykonane badanie oraz jego wyniki stanowiły okoliczność sporną w niniejszej sprawie, a z treści protokołu kontroli trzeźwości z 14 lutego 2020 r. nie wynika, żeby powód akceptował zarówno sposób, w jaki zostało przeprowadzone badanie, jak również, żeby przyznał się do stawienia w pracy w stanie po spożyciu alkoholu w rozumieniu aktów prawa wewnętrznego, obowiązujących w pozwanej spółce. Powód oświadczył jedynie, że dzień wcześniej o godzinie 15:00 spożywał alkohol w ilości dwóch piw. Ponadto z wyżej wymienionego dokumentu nie wynika również, kto sporządził protokół i czy była to osoba przeszkolona i uprawniona przez pracodawcę do podejmowania takich czynności. Nie uszło również uwadze

Sądu Okręgowego to, że z treści formułowanych w odpowiedzi na pozew wniosków dowodowych, w pkt. 2, wynika, że strona pozwana była przekonana o sporządzeniu przez funkcjonariuszy policji protokołu z badania powoda na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu. Z kolei w piśmie Komendy Powiatowej Policji w G. z 13 lipca 2020 r. wskazano, że patrol policji pełnił funkcję asysty i nie sporządzał żadnej dokumentacji, a całą dokumentację sporządzali pracownicy ochrony. Policjanci odnotowali jedynie, że powód wydymuchał 0,07 miligrama na litr w wydychanym powietrzu urządzeniem znajdującym się na miejscu.

Zdaniem Sądu Okręgowego twierdzenie, tak jak próbuje tego dowieść pozwana, że obecność funkcjonariuszy policji potwierdza poprawność badania, a tym bardziej, że analizowane badanie należało uznać za równoznaczne z wykonaniem go przez uprawniony organ, powołany do ochrony porządku publicznego, jest bezzasadne i nie ma oparcia w materiale dowodowym. Apelująca nie wykazała, żeby funkcjonariusze policji na miejscu zdarzenia weryfikowali działania pracowników pozwanej oraz żeby sprawdzili homologację, atesty oraz kalibrację użytego alkomatu, o czym powód zeznał, że policja podczas drugiego badania tylko stała i się przyglądała, a on sam chciał poddać się badaniu krwi, ale został poinformowany, że musi to zrobić we własnym zakresie.

W okolicznościach niniejszej sprawy badanie homologowanym sprzętem, należącym do policji, było niezbędne ze względu na wartości wykazywane na alkomacie ochrony, które były malejące, na granicy błędu pomiarowego. Świadczy o tym również dowód z zeznań świadka, R. Ś., na rozprawie z 1 grudnia 2020 r. Świadek wskazał, że na terenie huty znajdują się zarówno alkomaty legalizowane i nielegalizowane.

Z zebranych w sprawie dowodów nie wynika zatem, żeby pozwana poprzez podejmowane działania w czasie badania stanu trzeźwości powoda spełniła swój ustawowy obowiązek i wykazała ponad wszelką wątpliwość, że W. M. w dniu zdarzenia znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu. Z tego też względu nie można zgodzić się z argumentacją apelacji, że przeprowadzone badanie stanowi podstawę domniemania faktycznego i to na podstawie cięży obowiązek jego obalenia. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe i dokonał

wszechstronnej oceny materiału dowodowego, nie naruszając przy tym zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy doszedł do takich samych wniosków przy ocenie zarzutu dotyczącego przywrócenia powoda do pracy. Apelująca nie wyjaśniła, dlaczego utrata prawa wstępu na teren H.- G. miałyby mieć w okolicznościach niniejszej sprawy charakter bezterminowy, ewentualnie na jaki okres czasu powodowi odebrano omawianą przepustkę. Z kolei powód w odpowiedzi na apelację podnosi, że blokada przepustki na hutę jest czasowa i zgodnie z jego wiedzą już dawno wygasła, a polityka kadrowa pozwanej spółki uzasadnia przyjęcie go do pracy. Z tej przyczyny, zdaniem Sądu Okręgowego, oceniany zarzut sprowadza się do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy ocenił, iż w świetle zebranego materiału nie budzi wątpliwości to, że formalnego badania stanu trzeźwości powoda nie dokonał uprawniony organ powołany do ochrony porządku publicznego. Zgodnie z art. 17 ust. 3 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi na żądanie kierownika zakładu pracy, osoby przez niego upoważnionej, a także na żądanie pracownika, co do którego zachodzi podejrzenie, że stawiał się do pracy w stanie po użyciu alkoholu, badanie stanu trzeźwości pracownika przeprowadza uprawniony organ powołany do ochrony porządku publicznego. Zdaniem Sądu drugiej instancji badanie stanu trzeźwości nie może już przeprowadzić, jak w realiach rozpoznawanej sprawy, przedstawiciel podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą. Poddanie pracownika, za jego zgodą, badaniu testerem trzeźwości dostępnym u pracodawcy nie zwalnia obecnie pracodawcy od wezwania uprawnionego organu powołanego do ochrony porządku publicznego w celu formalnego przeprowadzenia takiego badania. Przeprowadzenie przez pracodawcę we własnym zakresie badania pracownika alkomatem, jeżeli pracownik wyrazi na to zgodę, ma tylko takie znaczenie, że potwierdzenie podejrzeń pracodawcy co do stanu nietrzeźwości pracownika powinno skłonić pracodawcę, kierownika zakładu pracy lub osobę przez niego upoważnioną do niezwłocznego wezwania uprawnionego organu powołanego do ochrony porządku publicznego w celu przeprowadzenia formalnego badania, jeżeli pracownik kwestionuje wyniki badania przeprowadzonego z użyciem sprzętu pracodawcy. Badanie przeprowadzone przez

funkcjonariusza policji albo strażnika straży gminnej lub miejskiej ma pełny walor dowodowy. Badanie przeprowadzone przez pracodawcę może być skutecznie zakwestionowane przez pracownika, jako przeprowadzone w obecnym stanie prawnym bez podstawy prawnej.

Wniosek jaki płynie z analizy art. 17 ust. 3 ustawy o wychowaniu w trzeźwości po nowelizacji, która weszła w życie 1 lipca 2011 r. jest taki, że rozszerzając krąg podmiotów uprawnionych do żądania badania stanu trzeźwości pracownika, także na pracodawcę, ustawodawca ograniczył jednocześnie możliwość wykonywania kontroli trzeźwości przez pracodawcę we własnym zakresie. Było to działanie zamierzone. Miało wyeliminować wszelkie wątpliwości pojawiające się w związku ze stosowaniem przez pracodawców różnych urządzeń, testerów, probierzy trzeźwości, alkomatów i tym podobnych, których wiarygodność mogła być łatwo podważona. W obecnym stanie prawnym badania stanu trzeźwości pracownika może dokonać tylko uprawniony organ powołany do ochrony porządku publicznego. Badanie powinno się odbyć na żądanie pracodawcy, jeżeli z takim żądaniem nie występuje pracownik, a pracodawca zamierza następnie wyciągnąć ze stanu nietrzeźwości pracownika konsekwencje przewidziane prawem.

Badanie przeprowadzone przez pracowników strony pozwanej w dniu 14 lutego 2020 r. zostało przeprowadzone bez podstawy prawnej. Strona pozwana nie wykazała zatem w określonym prawem trybie faktu stawienia się powoda do pracy w stanie nietrzeźwości. W zaistniałej sytuacji należało przyjąć, że rozwiązanie z powodów umowy o pracę bez wypowiedzenia narusza przepisy o rozwiązywaniu umowy bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła skargą kasacyjną strona pozwana w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że w sprawie występują następujące istotne zagadnienia prawne, które sprowadzają się do dokonania oceny:

1) czy pracodawca ma bezwzględny obowiązek wezwania uprawnionego organu powołanego do ochrony porządku publicznego celem przeprowadzenia badania stanu trzeźwości pracownika, który nie kwestionuje wyniku badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przeprowadzonego przez pracodawcę i przyznaje, iż kilkanaście godzin przed przybyciem do zakładu pracy spożywał alkohol?

2) czy jedynym dowodem na jakim może się oprzeć pracodawca dla stwierdzenia ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych w postaci stawienia się w pracy w stanie po użyciu alkoholu jest badanie przez funkcjonariuszy uprawnionego organu powołanego do ochrony porządku publicznego - osobiście i przy zastosowaniu urządzeń należących do tego organu?

3) czy przeprowadzenie badania trzeźwości przez pracodawcę w asyście i pod nadzorem funkcjonariuszy Policji, którzy nie mają żadnych zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzenia badania i zastosowanych urządzeń nie jest wystarczającym dowodem dla stwierdzenia ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych w postaci stawienia się w pracy w stanie po użyciu alkoholu?

4) czy pracodawca jest uprawniony do zastosowania procedury z art. 52 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy, z powodu ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych polegającego na stawieniu się w pracy w stanie po spożyciu alkoholu, jeśli badanie trzeźwości zostało przeprowadzone przez pracodawcę w asyście i pod nadzorem funkcjonariuszy Policji, którzy nie mieli żadnych zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzenia badania i zastosowanych urządzeń, a pracownik przyznał się do spożywania alkoholu na kilkanaście godzin przed przybyciem do miejsca pracy, nawet w przypadku braku dokonania badania przez tych funkcjonariuszy?

5) czy wobec powstania domniemania faktycznego (na podstawie badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu u pracownika przeprowadzonego przez pracodawcę w asyście funkcjonariuszy Policji i okoliczności podanych przez pracownika), że pracownik przybył do pracy w stanie po użyciu alkoholu, to pracodawca ma obowiązek potwierdzania tego domniemania dalszymi działaniami (zapewnieniem badania przez funkcjonariuszy uprawnionego organu powołanego do ochrony porządku publicznego osobiście i przy

zastosowaniu urządzeń należących do tego organu) przed zastosowaniem procedury rozwiązania stosunku pracy z winy pracownika, gdy pracownik nie kwestionuje wyniku badania?

6) czy w zakładzie pracy, w którym przebywanie pracownika w stanie po użyciu alkoholu stwarza poważne zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników ze względu na szczególne wymagania bezpieczeństwa (jak np. huta) dopuszczalne jest wprowadzenie, za pomocą przepisów wewnętrznych, podwyższonych wymogów względem pracowników tj. bezwzględnego zakazu spożywania alkoholu przed przyjściem do pracy a także bardziej restrykcyjnych sposobów kontroli zawartości alkoholu w organizmie pracowników niż wynikające z przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi?

7) czy wobec wprowadzenia przez pracodawcę za pomocą przepisów wewnętrznych, podwyższonych wymogów względem pracowników tj. bezwzględnego zakazu spożywania alkoholu przed przyjściem do pracy a także bardziej restrykcyjnych sposobów kontroli zawartości alkoholu w organizmie pracowników niż wynikające z przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, badanie wykazujące stan po spożyciu alkoholu wykonane przez służby ochrony, zgodnie z tymi wewnętrznymi regulacjami, nie jest wystarczającym dowodem dla pracodawcy do przyjęcia, iż pracownik znajdował się w tym stanie?

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o:

I. wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak spełnienia ustawowych przesłanek określonych w art. 398⁹ k.p.c.;

II. oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

III. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanej nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek

ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

W ocenie Sądu Najwyższego nie sposób uznać, aby zagadnienia przedstawione przez stronę skarżącą miały rzeczywiście charakter istotnych zagadnień prawnych, które uzasadniałyby przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Należy zauważyć, że w niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji wyraźnie podkreślił, że strona pozwana nie przedstawiła dowodów na fakt, że powód nie kwestionował wyników badania alkomatem, a tym bardziej, że potwierdził je. Wskazał on jedynie, że kilkanaście godzin przed pracą spożywał alkohol w stosunkowo niewielkiej ilości. Strona skarżąca również w treści sformułowanych zagadnień prawnych stara się natomiast uporczywie przeforsować swoją ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, zgodnie z którą powód nie kwestionował wykonanego badania, czym miał potwierdzić jego wynik. Wskazać zatem należy, że zagadnienie prawne powinno dotyczyć wątpliwości natury prawnej, które wyłoniły się na podstawie ustalonego w sprawie stanu faktycznego, a nie zmierzać do podważenia tegoż ustalonego stanu faktycznego.

Powyższe dotyczy również zagadnień dotyczących znaczenia udziału funkcjonariuszy policji w badaniu przeprowadzonym przez pozwaną. Z ustaleń

faktycznych poczynionych w sprawie nie wynika, aby potwierdzili oni prawidłowość badania, czy parametry sprzętu użytego do badania, byli oni jedynie przy nim obecni i tylko ten fakt potwierdzili w swojej notatce, jednak nie można uznać, aby spełniało to wymogi określone w art. 17 ust. 3 Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Ponadto, wskazać również trzeba, że Sąd drugiej instancji nie zanegował prawa pracodawcy do wymagania bezwzględnej trzeźwości od swoich pracowników na podstawie aktów wewnętrznych, wskazał on natomiast, że kontrola trzeźwości musi odbywać się na podstawie obowiązujących przepisów. Skoro zatem art. 17 ust. 3 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi przewiduje, że badanie stanu trzeźwości pracownika przeprowadza uprawniony organ powołany do ochrony porządku publicznego, to oczywistym jest, że przepisy wewnętrzne pracodawcy nie mogą naruszać przepisów ustawowych, a zatem zagadnienia prawne dotyczące tej kwestii mają charakter pozorny.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

[as
a]